

Sygnatura akt VIII C 425/21

\*%\$VIII/C/425/21\*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2022 r.

**Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu VIII Wydział Cywilny w następującym składzie:**

Przewodniczący: Sędzia Bartłomiej Koelner

**po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 10 stycznia 2022 r. we Wrocławiu**

**sprawy z powództwa M. C.**

**przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.**

**o zapłatę**

I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda M. C. kwotę 3800 (trzy tysiące osiemset) złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi:

- od kwoty 3200 zł od dnia 10 marca 2018 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 600 zł od dnia 23 listopada 2020 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1773,81 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 900 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

**Sygn. akt VIII C 425/21**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 marca 2021 r. powód M. C. domagał się od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 3.800,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 3.200,00 zł od dnia 10 marca 2018 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 600 zł od dnia 23 listopada 2020 r. do dnia zapłaty. Nadto wnosił o zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych.

Uzasadniając żądanie pozwu wskazał, że w dniu 7 lutego 2018 r. doszło do zdarzenia drogowego, którego skutkiem było uszkodzenie pojazdu marki M. (...) o nr. rej. (...) należący do powoda. Sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie OC u strony pozwanej. Podał, że szkoda została zgłoszona stronie pozwanej w dniu 7 lutego 2018 r., zaś strona pozwana pismem z dnia 7 marca 2018 r. odmówiła przyjęcia odpowiedzialności za skutki zdarzenia, podnosząc iż jego sprawca nie miał ważnej w chwili kolizji polisy OC. Powód wskazał, że decyzją z dnia 26 marca 2018 r. Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny wypłacił na jego rzecz odszkodowanie z tytułu uszkodzeń w pojeździe powoda w wysokości 24.331,12 zł, które ustalił w oparciu o kalkulację sporządzoną przez stronę pozwaną. Dalej relacjonował, że pismem z dnia 29 września 2020 r., (...) poinformował powoda, że w przedmiotowej sprawie, w postępowaniu regresowym została ustalona odpowiedzialność strony pozwanej za przedmiotową szkodę. Powód podał, że zlecił wykonanie prywatnej kalkulacji naprawy szkody powstałej w uszkodzonym pojeździe, zgodnie z którą ustalony został koszt jej naprawy na kwotę 62.174,68 zł; za sporządzenie opinii powód uiścił kwotę 600,00 zł. Podnosił, że wezwał stronę pozwaną do zapłaty różnicy pomiędzy kwotą wynikającą z opinii niezależnego rzeczoznawcy, a kwotą wypłaconą

dotychczas; nadto wskazywał, że w sporządzonej przez stronę pozwaną kalkulacji szkody nr (...) z dnia 20 lutego 2018 r. nie uwzględniono wszystkich uszkodzeń powstałych w zdarzeniu drogowym z dnia 7 lutego 2018 r. Podał, że strona pozwana decyzją z dnia 6 listopada 2020 r. dokonała dopłaty na rzecz powoda kwoty 12.946,16 zł. Powód wyjaśnił, że domaga się pozwem kwoty 3.800,00 zł na którą składa się kwota 3.200,00 zł tytułu należnego odszkodowania oraz 600,00 zł tytułem kosztów prywatnej kalkulacji naprawy szkody. Żądanie w zakresie początkowych terminów naliczania odsetek uzasadnił powołując się na treść art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Zarządzeniem z dnia 31 marca 2021 r. sprawa została skierowana do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym (k. 1).

W dniu 9 kwietnia 2021 r. w sprawie został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (sygn. akt VII Nc 1412/21). Strona pozwana zaskarżyła go w całości. W sprzeciwie domagała się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów postępowania wg norm przepisanych. Przyznała, że jest odpowiedzialna za skutki zdarzenia z dnia 7 lutego 2018 r. oraz, że wypłaciła już z tego tytułu kwotę 37.277,28 zł. Jak twierdziła, w sprawie nie wiadomo, czy poszkodowany dokonał naprawy uszkodzonego pojazdu za pomocą części oryginalnych, nowych i czy naprawa ta powróciła pojazd do stanu poprzedniego. Wskazywała, że wysokość odszkodowania powinna odpowiadać wysokości wydatków, jakie poniósł poszkodowany na naprawę. Nadto zakwestionowała koszt sporządzenia prywatnej opinii jako pozostający bez związku ze szkodą.

Zarządzeniem z dnia 10 maja 2021 r. sprawa została wpisana do rep. C – tryb uproszczony (k. 61).

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 7 lutego 2018 r. doszło do zdarzenia drogowego w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd powoda marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Sprawca zdarzenia posiadał polisę OC u strony pozwanej w chwili wypadku. Strona pozwana ponosiła odpowiedzialność za powstałą w związku ze zdarzeniem szkodą.

### ***Bezsporne***

Powód zgłosił szkodę stronie pozwanej w dniu 7 lutego 2018 r.

***Dowód:*** - zgłoszenie szkody k. 15.

W toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana sporządziła kalkulację naprawy uszkodzonego pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Została ona sporządzona w systemie eksperckim (...). Stawkę za roboczogodzinę przyjęto na poziomie 54 zł/h. Kalkulacja zawierała informację o zastosowaniu automatycznego doboru alternatywnych części zamiennych. Ceny części zamiennych użyte w kalkulacji pochodziły od producentów i importerów pojazdów oraz od dostawców współpracujących z firmami ubezpieczeniowymi. Koszt naprawy pojazdu ustalono na kwotę 24.331,12 zł.

***Dowód:*** - kalkulacja naprawy z dnia 20 lutego 2018 r. k. 19.

Powód zlecił wykonanie prywatnej ekspertyzy w zakresie uszkodzeń w pojeździe marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Prywatny rzeczoznawca ustalił, że koszt naprawy uszkodzonego pojazdu wyniesie 62.174,68 zł. Powód poniósł koszt sporządzenia prywatnej kalkulacji w wysokości 600 zł.

***Dowód:*** - kalkulacja nr L – (...) z dnia 27 lipca 2020 r. k. 22 – 28,

- faktura VAT nr (...) k. 33.

Pismem z dnia 7 marca 2018 r. strona pozwana powiadomiła powoda, że zakończyła postępowanie w sprawie, bowiem ustaliła, że pojazd wskazanego sprawcy nie posiadał w dniu zdarzenia ważnego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Akta szkody zostały przesłane do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, który decyzją z

dnia 26 marca 2018 r. przyznał powodowi odszkodowanie w wysokości 24.331,12 zł. Następnie pismem z dnia 29 września 2020 r. (...) poinformował powoda, że w postępowaniu regresowym została ustalona odpowiedzialność strony pozwanej, a zatem do Ubezpieczyciela należy się zwracać o ewentualne rozpatrzenie reklamacji.

**Dowód:** - pismo z dnia 7 marca 2018 r. k. 29,

- pismo z dnia 8 marca 2019 r. k. 30,

- decyzja z dnia 26 marca 2018 r. k. 31,

- pismo z dnia 29 września 2020 r. k. 32.

Powód pismem z dnia 23 października 2020 r. wezwał stronę pozwaną do zapłaty dalszej kwoty 37.843,56 zł tytułem odszkodowania za uszkodzony pojazd oraz kwoty 600,00 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów kalkulacji niezależnego rzeczoznawcy. Strona pozwana po dokonaniu weryfikacji pierwotnie sporządzonej kalkulacji naprawy pojazdu, wydała w dniu 6 listopada 2020 r. decyzję o dopłacie dalszej kwoty odszkodowania w wysokości 12.946,16 zł.

**Dowód:** - pismo z dnia 23 października 2020 r. k. 34 – 35,

- decyzja z dnia 6 listopada 2020 r. k. 44.

Niezbędny i uzasadniony koszt naprawy brutto uszkodzeń samochodu marki M. (...) o nr rej. (...), powstałych na skutek zdarzenia z dnia 7 lutego 2018 r., pozwalający przywrócić pojazd do stanu poprzedniego, uwzględniającego użycie oryginalnych części zamiennych sygnowanych logo producenta (części oznaczone symbolem O), zgodnie z technologią naprawy producenta pojazdu przy średniej stawce za roboczogodzinę właściwą dla nieautoryzowanych warsztatów naprawczych wynosi: 54,219.08 zł.

Zakres uszkodzeń obejmował przednią oraz przednią prawą strefę pojazdu. Przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego powinno obejmować doprowadzenie go do stanu używalności i jakości w zakresie istniejącym przed wypadkiem. Do naprawy należało zastosować nowe części zamienne oznakowane logiem producenta pojazdu. Stawka godzinowa w warsztatach blacharsko – lakierniczych wynosiła 110 zł netto.

**Dowód:** - opinia biegłego sądowego mgr inż. G. H. z zakresu techniki samochodowej, wyceny wartości oraz kosztów napraw pojazdów samochodowych k. 75-87,

- opinia uzupełniająca k. 99-104.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo należało uwzględnić w całości.

W sprawie kwestią bezsporną była odpowiedzialność strony pozwanej wynikająca z umowy ubezpieczenia. Poza sporem pozostawał stan faktyczny sprawy w zakresie okoliczności powstania szkody. Spór dotyczył ustalenia wysokości rzeczywistej szkody, a co za tym idzie - wysokości należnego odszkodowania. Strona pozwana podniosła bowiem, że wypłacone przez nią odszkodowanie było odpowiednie i obejmowało pełny zakres powstałej szkody.

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił w oparciu o przedłożone i nie kwestionowane przez strony dokumenty, jak i pisemną opinię biegłego z zakresu

Podstawę prawną żądania powoda zawierają art. 415 k.c., dotyczące ogólnego obowiązku naprawienia wyrządzonej w sposób zawiniony szkody, oraz art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c., zgodnie z którymi samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności (§1). Jednocześnie jednak wskazać

należy, że poszkodowany w wypadku wystąpił jako posiadacz pojazdu mechanicznego. Zgodnie zaś z art. 436 § 2 zd. 1 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody samoistni posiadacze tych pojazdów mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych (a zatem na zasadzie winy, nie na zasadzie ryzyka).

Ponadto roszczenie powoda znajdowało oparcie w art. 822 § 4 k.c., zgodnie z którym uprawniony do odszkodowania może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (w razie zajścia zdarzenia uzasadniającego odpowiedzialność cywilną osoby, która zawarła z nim umowę ubezpieczenia OC, współodpowiada on in solidum wraz z ubezpieczonym). Zakres i przesłanki odpowiedzialności ubezpieczyciela pokrywają się co do zasady z zakresem i przesłankami odpowiedzialności sprawcy szkody. Przesłanką odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń były zatem: szkoda, zdarzenie wyrządzające szkodę oraz związek przy-czynowy pomiędzy szkodą a zdarzeniem, a ponadto bezprawność i wina po stronie sprawcy szkody.

Podobne uregulowanie zawiera art. 19 ust. 1 znajdującej zastosowanie w niniejszej sprawie ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Jak stanowi art. 34 ust. 1 cytowanej ustawy, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Powstanie odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu za szkodę wyrządzoną ruchem pojazdu innym podmiotom pociąga za sobą również obowiązek wypłaty przez zakład ubezpieczeń świadczeń z tytułu ubezpieczenia OC w granicach odpowiedzialności posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego. Zgodnie z art. 36 ust. 1 powołanej ustawy, odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Pomiędzy stronami procesu nie było sporu ani co do tego, że co do samej zasady strona pozwana odpowiadała za szkodę wyrządzoną zdarzeniem z 7 lutego 2018 r., ani też co do tego, że zdarzenie takie miało miejsce i że szkoda w pojeździe poszkodowanego pozostawała w związku przyczynowym z tym zdarzeniem. Strona pozwana co prawda kwestionowała zakres uszkodzeń poszczególnych części w pojeździe powoda jako powstałych w wyniku kolizji za skutki której odpowiada, to kwestia ta została jednak szczegółowo omówiona przez powołanego w sprawie biegłego, o czym mowa będzie w dalszej części uzasadnienia. Nie była sporna również ani bezprawność, ani zawinienie sprawcy szkody. Okoliczności te nie wymagają zatem szerszego omówienia. Sporna była natomiast wysokość przysługującego powodowi świadczenia, jak również możliwość dochodzenia go w niniejszym procesie. Strona pozwana wywodziła, że świadczenie wypłacone w postępowaniu likwidacyjnym wyczerpuje jej odpowiedzialność odszkodowawczą, zaś powód nie wykazał, aby szkoda była wyższa. Zarzucała nadto, że powód nie udowodnił poniesionych kosztów naprawy.

Zgodnie z art. 361 § 2 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 § 1 k.c.). Przywrócenie stanu poprzedniego ma miejsce, jeżeli stan pojazdu po naprawie pod względem stanu technicznego, zdolności użytkowania, części składowych, trwałości i wyglądu odpowiada stanowi przed uszkodzeniem. Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 kwietnia 2013 r., sygn. akt VI ACa 975/12).

W ocenie Sądu aby można było mówić o realizacji zasady pełnego odszkodowania należało przychylić się do stanowiska powoda, że strona pozwana niezasadnie zaniżyła wysokość świadczenia przysługującego w związku ze szkodą powstałą wskutek zdarzenia z dnia 7 lutego 2018 r.

Sąd uznał za przekonującą i w konsekwencji mającą zasadnicze znaczenie dla definitywnego rozstrzygnięcia sprawy opinię biegłego G. H.. Należy zauważyć, że biegły dysponował odpowiednią wiedzą dla sporządzenia przedmiotowej

opinii, czego strony nie kwestionowały. Sąd nie miał żadnych zastrzeżeń do metody jej opracowania. Przedmiotowa opinia była rzetelna, fachowa i czyniła zadość postawionej tezie dowodowej. Wnioski końcowe wynikające z opinii zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, kategoryczny i zostały należycie umotywowane. Wniesione przez stronę pozwaną zastrzeżenia zostały szczegółowo omówione przez biegłego w opinii uzupełniającej.

Opierając się wobec tego na wnioskach poczynionych przez biegłego, które przyjął za swoje, Sąd ustalił iż koszt naprawy samochodu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przy zastosowaniu nowych części zamiennych oznakowanych logiem producenta, przyjętą przez producenta technologią naprawy oraz stawki godzinowej stosowanej w warsztatach blacharsko – lakierniczych na poziomie 110 zł netto, wynosi 54.219,08 zł. Sąd podzielił zarówno ustalenia, jak i wnioski opinii w pełnej rozciągłości.

Zakład ubezpieczeń ponoszący odpowiedzialność z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego zobowiązany jest bowiem do wypłaty odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu, chyba że wykaze, iż prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu (por. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11, LEX nr 1129783).

Za przyjęciem stanowiska, że przy określaniu wysokości odszkodowania należy kierować się cenami części nowych i oryginalnych przemawia ochrona interesów osoby poszkodowanej, albowiem oparcie się na wartości tzw. części zamiennych o porównywalnej jakości jest niewątpliwie korzystne dla ubezpieczyciela, natomiast co do zasady jest niekorzystne dla poszkodowanego. Wielokrotnie prowadzona analiza w kwestii jakości technologii wykonania części zamiennych potwierdza, że tylko naprawa przedmiotowego pojazdu z wykorzystaniem oryginalnych części zamiennych (należących do grupy O ) bądź części oryginalnych niesygnowanych logiem producenta pojazdu (należących do grupy Q) oraz przeprowadzenie jej zgodnie z technologią naprawczą producenta pojazdu jest gwarancją doprowadzenia przedmiotowego pojazdu do stanu sprzed zaistniałej kolizji drogowej. Skoro bowiem w wyniku kolizji komunikacyjnej zniszczeniu ulegają właśnie części oryginalne, jak to miało w niniejszej sprawie, to naprawienie szkody, mające przecież zmierzać do przywrócenia stanu poprzedniego, urzeczywistnione zostanie w sposób najpełniejszy tylko w razie dokonania naprawy także przy użyciu części oryginalnych. Za prawem osoby poszkodowanej do wyboru części zamiennych oryginalnych przy naprawie uszkodzonego samochodu przemawia również wynikająca z art. 363 § 1 k.c. zasada, że wybór formy naprawienia szkody należy do poszkodowanego. Jeżeli bowiem poszkodowanemu służy prawo wyboru między żądaniem przywrócenia stanu poprzedniego, a zapłatą odpowiedniej sumy pieniężnej, to ustalając wysokość odpowiedniego odszkodowania nie powinno przyjmować się metody wyceny szkody niekorzystnej dla poszkodowanego, zwłaszcza w sytuacji gdy przy naprawieniu szkody wyłączona jest restytucja w naturze.

W ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych wyłącznym sposobem naprawienia szkody jest odszkodowanie pieniężne. Jeśli zatem odszkodowanie pieniężne ma pełnić taką samą funkcję jak przywrócenie stanu poprzedniego, to wysokość odszkodowania powinna pokrywać wszelkie celowe i uzasadnione ekonomicznie wydatki niezbędne dla przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu. Do takich wydatków zostały zaliczone w orzecznictwie koszty nowych części zamiennych, niezbędnych do naprawy pojazdu (por. uchwała w składzie siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112). Wątpliwości orzecznicze budziła kwestia, czy nowe części zamiennie powinny być oryginalnymi częściami zamiennymi sygnowanymi logo producenta czy też częściami zamiennymi o porównywalnej jakości. Kwestię tę przesądził ostatecznie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 20 czerwca 2012 r., sygn. akt III CZP 85/11, w którym stwierdził, że w przypadku uszkodzenia tych części pojazdu, które przed uszkodzeniem były częściami oryginalnymi sygnowanymi logo producenta, należy uwzględniać ceny nowych części oryginalnych, zaś pomniejszenie ich wartości o wartość zużycia uszkodzonych części dopuszczalne jest jedynie wówczas, gdyby uwzględnienie nowych części w znaczny sposób zwiększało wartość całego pojazdu. Odszkodowanie powinno odpowiadać zasadzie pełnej restytucji, co z jednej strony oznacza, że nie powinno być zbyt niskie w porównaniu do kosztów, jakie należy ponieść celem przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji, z drugiej zaś strony nie powinno być zbyt wysokie, a tym samym przekraczać znacznie tych kosztów. Punktem wyjścia przy ocenie wysokości odszkodowania powinny być

ceny nowych części zamiennych sygnowanych logo producenta, jako że takie właśnie części co do zasady zapewniają przywrócenie pojazdu do stanu sprzed uszkodzenia, to znaczy do takiego stanu, w którym pod względem użytkowym, estetycznym i technicznym pojazd będzie zaspokajał potrzeby poszkodowanego. Jeśli zaś ubezpieczyciel chciałby podważyć wysokość tak ustalonego odszkodowania, wykazując przykładowo, że ze względu na wiek pojazdu lub jego stan sprzed uszkodzenia odszkodowanie to będzie zawyżone, powinien to wykazać, w tym bowiem zakresie to na nim spoczywa ciężar dowodowy. Dopiero wówczas przy ocenie sposobu obliczania wysokości odszkodowania należy brać pod uwagę, jakie części znajdowały się w pojeździe przed uszkodzeniem, czy były wcześniej naprawiane lub wymieniane, jak długo były eksploatowane oraz jaki jest wiek pojazdu (por. postanowienie Sądu Najwyższego III CZP 85/11).

Należy również dodać, że już sam fakt, iż konkretne części zamienne nie dysponują gwarancją zgodności z technologią i jakością producenta pojazdu, a jedynie deklaracją producenta części, że taka zgodność istnieje, przesądza o tym, że nie można ich traktować jako dających gwarancję pełnej zbieżności jakości części z wymogami producenta pojazdu. Decyzja o tym, aby podjąć ryzyko związane z brakiem pewności co do rzeczywistej zbieżności jakości części z wymogami producenta pojazdu, należy do posiadacza pojazdu i nie może być mu narzucana przez ubezpieczyciela. Co więcej, skoro nie ma powodów, aby przyjmować, że w pojeździe znajdowały się inne części niż oryginalne, to tym samym przywrócenie pojazdu do stanu sprzed wypadku powinno co do zasady nastąpić przy wykorzystaniu części oryginalnych i nie można twierdzić, że taki sposób naprawy jest nieuzasadniony.

Strona pozwana nie wykazała, aby wysokość ustalonego odszkodowania była zawyżona. Stosownie do art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu rozumieć należy z jednej strony jako obarczenie strony procesu obowiązkiem przekonania sądu dowodami o słuszności swoich twierdzeń, a z drugiej konsekwencjami zaniechania realizacji tego obowiązku lub jego nieskuteczności. Tą konsekwencją jest zazwyczaj niekorzystny dla strony wynik procesu. Interpretacja pojęcia „faktu” musi prowadzić do łączenia go wyłącznie z faktami prawnymi. Tylko z takimi faktami bowiem normy prawa materialnego wiążą w swych hipotezach określone konsekwencje prawne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2007 r., II CSK 293/07).

Strona pozwana podnosiła, że powód nie wykazał czy dokonał naprawy uszkodzonego pojazdu, za pomocą jakich części, w związku z czym o wysokości należnego mu odszkodowania powinna odpowiadać wysokość poniesionych przez niego na ten cel wydatków. Z taki stanowiskiem nie sposób się zgodzić. Należy zauważyć, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego wysokość szkody komunikacyjnej jest niezależna od rzeczywistych kosztów naprawy samochodu poszkodowanego, ani nawet od tego czy naprawa w ogóle została dokonana. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 sierpnia 2003 r. w sprawie IV CKN 387/01, LEX nr 141410 wskazał, że "szkoda powstaje zwykle w chwili wypadku komunikacyjnego i podlega naprawieniu według zasad określonych w art. 363 § 2 k.c. Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać". Powyższą linię orzecniczą Sąd Najwyższy potwierdził w wyroku z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, LEX nr 55518 wskazując, iż "roszczenie o świadczenie należne od zakładu ubezpieczeń w ramach ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego jest wymagalne niezależnie od tego, czy naprawa została dokonana. Jeśli zatem naprawa samochodu i rzeczywiste poniesienie kosztów z tego tytułu nie jest warunkiem koniecznym dla dochodzenia odszkodowania, to nie sposób podzielić poglądu, iż koszty naprawy określone przez specjalistyczny warsztat nie mogą być miernikiem dla ustalenia odszkodowania należnego powodowi, gdyż ten nie dokonał naprawy samochodu". Wskazać również należy, iż w przypadku, gdy odszkodowanie ustalone jest w oparciu jedynie o metodę kosztorysową, a poszkodowany nie przedstawia faktury za naprawę pojazdu, to nie ma to znaczenia dla powstania obowiązku wypłaty odszkodowania (por.: uchwała SN z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 150/06, L.). Dlatego też zarzut nieudowodnienia przez powoda rzeczywistych kosztów naprawy, należało uznać za chybiony.

Zatem, mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, na podstawie opinii biegłego G. H., Sąd przyjął, że poniesiona przez powoda szkoda majątkowa wynosi 54.219,08 zł. Biorąc pod uwagę, że na etapie postępowania likwidacyjnego pozwany zakład ubezpieczeń przyznał powodowi odszkodowanie w wysokości 37.277,28 zł, to

domaganie się dalszej kwoty 3.200,00 zł tytułem należnego odszkodowania, jest w pełni uzasadnione i zasługuje na uwzględnienie.

Na marginesie wskazać należy, że nie jest wykluczona sytuacja, w której osoba, której służy roszczenie o wypłatę odszkodowania, dochodzi jedynie części tego odszkodowania, a następnie w późniejszym terminie występuje ponownie na drogę sądową o dalszą część tego odszkodowania, nawet jeśli już w chwili wytaczania pierwotnego powództwa istniała wierzycelność o zapłatę odszkodowania w kwocie wyższej. Sąd orzeka jedynie w granicach zgłoszonego żądania, a tym samym wyrok dotyczący jedynie części należnego odszkodowania ma powagę rzeczy osądzonej jedynie w zakresie wynikającym z treści żądania zgłoszonego przez powoda i podstaw faktycznych tego żądania.

W ocenie Sądu, na uwzględnienie zasługiwało także żądanie o zwrot kosztów prywatnej ekspertyzy. W wyroku z dnia 30 lutego 2002 r., V CKN 908/00 (niepublikowany) Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że ocena, czy koszty ekspertyzy powypadkowej poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu likwidacyjnym mieszczą się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego winna być dokonywana na podstawie konkretnych okoliczności sprawy, a w szczególności po dokonaniu oceny, czy poniesienie tego wydatku było obiektywnie uzasadnione i konieczne. W uchwale z dnia 18 maja 2004 r., III CZP 24/04 SN stwierdził, że odszkodowanie, przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. Powyższa linia orzecznictwa jest wciąż aktualna (por. postanowienie SN z dnia 7 września 2018 r., III CZP 33/18). W świetle przedstawionego stanowiska judykatury ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela z umowy odpowiedzialności cywilnej, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależniona jest od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a kolizją drogową, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne także w kontekście ułatwienia prawidłowego określenia rozmiarów szkody przez zakład ubezpieczeń. W ocenie Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy powód nie miał innej możliwości weryfikacji prawidłowości czynności podjętych w toku postępowania likwidacyjnego niż poprzez zwrócenie się do osoby mającej fachową wiedzę w zakresie likwidacji szkód komunikacyjnych i zlecenie wykonania kalkulacji niezależnemu rzeczoznawcy. Jednocześnie, powód wykazał wysokość wydatków poniesionych na ten cel, przekładając fakturę VAT. Dlatego też, na podstawie powołanych powyżej przepisów, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 600,00 zł.

Zatem, na podstawie art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 8241 § 1 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda łącznie kwotę 3800,00 zł. Na mocy art. 481 k.c. Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 3.200,00 zł od dnia 10 marca 2018 r. do dnia zapłaty, zaś od kwoty 600,00 zł od dnia 23 listopada 2020 r. do dnia zapłaty (wezwanie do zapłaty zostało doręczone w dniu 23 października 2020 r.), zgodnie z treścią art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i art. 455 k.c.

O kosztach postępowania orzeczono w punkcie II wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Na łączną kwotę kosztów strony powodowej złożyły się: 900 zł kosztów zastępstwa procesowego, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 200 zł opłaty od pozwu oraz 656,81 zł wykorzystanej zaliczki na wynagrodzenie biegłego.